

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 po poł. Administracja otwarta od g. 9—6, w niedziele i święta od 12—1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie z odnośnieniem 3000000 mk., z przesyłką pocztową 3100000 mk., za granicą 6000000 mk., cena pojedynczego numeru na prowincji 180000 mk. CENA OGŁOSZEN: za wiersz milimetr, przed tekstem 80000 mk. w tekście 100000 mk., za tekstem 40000 mk.—W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w Pocz. Kasie Oszcz. № 80187.

Bracia Jabłkowski

Wilno-Mickiewicza 18.

Jedwabie gładkie i wzorzyste
w wielkim wyborze.



Z CHODAKOWSKICH

ANTONINA ZAWADZKA

po krótkich cierpieniach opatrzona św. Sakramentami zmarła dn. 14 stycznia 1924 r. w wieku 71 lat.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Ducha dn. 17 stycznia o godzinie 10, poczem nastąpi przewiezienie zwłok z domu żałoby (Arsenalska 6 m. 5) do grobów rodzinnych w Frużanie.

O tych obrzędach zawiadamiają
krewnych, przyjaciół i znajomych
Córka, Zięcłowie i Wnuki.

We czwartek dn. 17 go stycznia, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Adryana Szarskiego

Majora 77 p. p. odbędzie się Nabożeństwo Żałobne o godzinie 7.30 w kościele św. Kazimierza.

O czem zawiadamia Krewnych, Kolegów, Przyjaciół i Znajomych
Żona.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

Zdemaskowanie organizacji P. P. P.

Z pośród wielu mniej więcej sensacyjnych szczegółów o zdemaskowaniu organizacji Pogotowia Patriotów Polskich charakterystyczną, ze względu na genezę wszczętej przeciwko P. P. P. akcji, jest wiadomość, według której zasadniczy powód do zdemaskowania roboty P.P.P. dały niezbité dowody wslizgnięcia się do P. P. P. żywiołów komunistycznych.

Przy tropieniu rozmaitych działaczy komunistycznych przez odnośne organa natknięto się podobno na osoby, u których ujawniono dowody przynależności do P.P.P. Komuniści, którzy mają za zadanie wslizgnięcia się do wszelkich wogóle organizacji, mogliby, gdyby nie obecna akcja, dojść dzięki P.P.P. do bardzo wydatnej roli.

Powrót Ministra Spr. Zagr.

Powrót Ministra Spraw Zagranicznych p. Maurycego Zamoyskiego z Paryża do Warszawy nastąpi w dniu 28 b. m.

Zjazd mieszanej Komisji granicznej.

O odbyły w Warszawie II zjazd mieszanej Komisji granicznej na wschodzie zatwierdził dotychczasowe wyniki prac technicznych. Wskutek fatalnych warunków atmosferycznych w ciągu lata i jesieni ubiegłego roku prace polowe i graniczne doznały kilkumiesięcznego opóźnienia, dlatego też opóźni się również zlikwidowanie mieszanej Komisji granicznej. Na ostatnim zjeździe, zapewne w maju lub czerwcu b. r. nastąpi podpisanie szematu operatu granicznego wraz z opisem granicy i zatwierdzeniem protokółów osadzenia słupów granicznych.

Katastrofa kolejowa.

Zderzenie się pociągów na linii Radziwiłłów — Zdołunowo. 16 zabitych, 39 rannych.

WARSZAWA, 15.I. (A.W.) Według wiadomości ze Lwowa w nocy z 13 na 14 stycznia na linii Radziwiłłów—Zdołunowo zderzyły się dwa pociągi osobowe. Skutkiem katastrofy 16 osób straciło życie, 39 jest rannych.

Sprawa Kłajpedy.

GENEWA, 14.I. (Pat.) Sekretarz generalny Ligi Narodów otrzymał telegram od Normana Davisa w którym tenże zawiadomił go, że przyjmuje funkcje przewodniczącego Komisji powołanej do opracowania projektu statutu dla terytorium Kłajpedy i przedstawienia go następnie na marcowym posiedzeniu Rady Ligi Narodów.

GENEWA, 15.I. (Pat.) Przewodniczący Ligi Narodów mianował przewodniczącym komisji do

zbadań sprawy Kłajpedy amerykańskiego finansistę Normana Davisa, który przyjął nominację i wyjeżdża dn. 16 b. m. do Europy. Komisja składać się będzie z trzech członków nieobywateli państw reprezentowanych na Konferencji Ambasadorów. Zadaniem komisji będzie doprowadzić do porozumienia pomiędzy Konferencją Ambasadorów a rządem litewskim w sprawie komunikacji, organizacji portu oraz statutu Kłajpedy.

Stosunki między Rumunją a Polską.

BELGRAD, 15.I. (A. W.) Półurzędowe „Wreme” w sprawozdaniu z konferencji Małej Ententy podaje, że Duca mówiąc o stosunkach pomiędzy Rumunją a Polską

stwierdził, że opierają się one na przyjaźni i współpracownictwie pokojowym. Stosunki te są jaknajlepsze.

Ze Śląska niemieckiego.

Niebawem przesilenie w przemyśle.—60 tys. bezrobotnych.—Nędza wśród robotników.

KATOWICE, 15.I. (Pat.) Z Bytomia donoszą, iż przesilenie w przemyśle metalurgicznym Śląska Opolskiego dosięgło obecnie punktu kulminacyjnego. Z wyjątkiem huty Donnersmark przedsięwzięcia towarzystwa „Oberschlesischer

Bedarf” są bezczynne. Wydalono 60 tysięcy robotników. W rodzinach robotniczych panuje nędza, przez co komuniści zyskują wielkie wpływy. Rokowania z pracodawcami prowadzi nadprezydent Śląska Opolskiego.

Mac-Donald czy Grey?

PARYŻ, 15.I. (Pat.) „Matin” donosi, że w razie upadku Baldwinia król zwróci się ostatecznie do lorda Grey'a aby porozumiał

się z poszczególnymi partjami w celu zapewnienia sobie większości parlamentarnej.

Umowa włosko-jugosłowiańska.

BIAŁOGROD, 14.I. (Pat.) Umowa włosko-jugosłowiańska, o zawarciu której zawiadomił na ostatnim posiedzeniu konferencji białogrodzkiej minister Inesicz, opiera się na następujących podstawach: Włochy zobowiązują się wykonać wszystkie postanowienia traktatu w Rapallo i ratyfikują poprzednie umowy, zawarte przez był. min. spraw zagranicznych — Sforza; 2) Królestwo Jugosłowiańskie zostawia Włochom zupełną swobodę organizacji Rjeki; 3) Jugosławia otrzymuje na 50 lat prawa w wolnym porcie Rjeka; 4) Włochy i Jugosławia zawrą konwencję han-

dlową; 5) oba kraje są zasadniczo skłonne zawrzeć traktat polityczny, gwarantujący ich obecny terytorjalny stan posiadania.

RZYM, 15.I. (Pat.) Wiadomości z Białogrodu o projektowanym sojuszu włosko-jugosłowiańskim traktowane są w Rzymie jako przesadne i nieścisle. Toczące się rokowania w sprawie Rjeki uważane są tylko za wstęp do ugody. Umowa w sprawie Rjeki jeszcze nie została podpisana, choć zasadnicze punkty jej już są uzgodnione, pozostają jedynie sprawy zarządu portem i inne sprawy administracyjne.

Gwałtowny spadek franka francuskiego.

PARYŻ, 14.I. (Pat.) W związku z gwałtownym spadkiem franka francuskiego „Journal des debats” pisze: handlowy zagraniczny dług Francji jest zredukowany do 15 miliardów. Powyższy dług zniknie w ciągu 2-eh lub 3-eh lat, o ile obecne warunki trwać będą nadal będziemy mogli wytrwać i dopro-

wadzić do tego, że spekulanci odpokutują drogo za obecnie prowadzoną kampanję.

PARYŻ, 15.I. (Pat.) Poincare przyjął na audjencji ministra spraw wewnętrznych i ministra finansów. Omawiano środki zmierzające do zapobieżenia manewrom dążącym do dewaloryzacji franka.

Sejm i Rząd.

Z Rady Ministrów.

WARSZAWA, 14.I. (Pat.) — Na posiedzeniu 14 bież. miesiąca Rada Ministrów po załatwieniu spraw bieżących uchwaliła co następuje: Rozporządzenie p. prezydenta Rzeczypospolitej w przedmiocie rozdziału kompetencji Ministra Zdrowia Publicznego; rozporządzenie p. prezydenta Rzeczypospolitej w przedmiocie ustanowienia generalnej Dyrekcji Poczty i Telegrafów; rozporządzenie w przedmiocie wymiaru i poboru państwowego podatku gruntowego od gruntów urzędowych i lasów, położonych na obszarach Ziemi Wileńskiej, oraz województw: Białostockiego, Poleskiego, Wołyńskiego, powiatów: białostockiego, bielskiego, grodeckiego, wołkowyskiego w wojew. białostockim. Rozporządzenie w sprawie ustalania i opłacania wartości franka złotego, przyjętego na miernik przy obliczaniu opłat kolejowych; projekt ustawy o opodatkowaniu piwa.

Druga konferencja finansowa.

WARSZAWA, 15.I. (A. W.) — W drugiej połowie bieżącego tygodnia premier Grabski zwołuje drugą konferencję znawców w sprawach finansowych i gospodarczych. Celem konferencji jest omówienie spraw związanych z sanacją skarbu.

Życie ekonomiczne.

Frank złoty.

Kurs obowiązujący:

| | |
|-------------|---------------|
| 16 stycznia | 1,900,000 mk. |
| 17 stycznia | 1,900,000 mk. |

G I E Ł D A.

WARSZAWA, 15.I. (A. W.) Dolar 9,900,000—9,850,000 funty 41,000,000, złoty frank 1,898,000—1,898,000, milionówka 350,000—500,000—450,000, bony złote 1,600,000—1,425,000—1,550,000, pożyczka złota 12,275,000—12,000,000. Tendencja słabsza.

Izba handlowa polsko-belgijska.

WARSZAWA, 14.I. (Pat.) Niedawno odbyło się w Brukseli do-roczne posiedzenie Izby Handlowej polsko-belgijskiej, na którym poseł Sobański przedstawił krótki zarys stanu ekonomicznego i finansowego Polski. W swoim przemówieniu poseł Sobański położył szczególny nacisk na wielki rozwój rolnictwa w naszym kraju i omówił znaczenie, jakie będzie miała Izba w związku z zagadnieniami, wypływającymi z traktatu handlowego polsko-belgijskiego.

Socjaliści a reforma rolna.

Socjalizm, który głosi o sobie, że jest naukowo stwierdzoną receptą na wszystkie dolegliwości społeczne w chwili, kiedy jego twierdzenia formułował Karol Marks a więc przed jakimś 60—70 laty, nie nadawał szczególnego znaczenia sprawie rolnej. Chłopi mieli tak samo zniknąć z powierzchni ziemi, jak rzemieślnicy wobec wielkiego fabrykanta. W warunkach takich można się było nie liczyć ze skazaniami na rychłą zagładę marzeniami mas rolniczych o własnym gospodarstwie.

Okazało się niebawem, że i w przemysłowej koncentracji nie odbywa się całkiem według Marksa, w rolnictwie zaś drobne gospodarstwa okazały wielką żywotność. Marzenia chłopskie o własnym gospodarstwie nie traciły bynajmniej na natężeniu i socjaliści niemieccy dochodzili do przekonania, że muszą te marzenia wprowadzić do swego programu, jeśli chcą mieć jakiegoś wpływu na wsi. Stąd pochodzi wahania w tej sprawie niemieckiej socjalnej demokracji i sprzeczne uchwały jej zjazdów.

W podobnie kłopotliwym położeniu znaleźli się socjaliści nasi. Centralny Komitet Wykonawczy przygotował na Kongres, który odbył się w Krakowie na początku r. b. projekt rezolucji w sprawie rolnej. Główną jej podstawą było pozostawienie większym właścicielom ziemskim po 180 hektarów i przejęcie całej nadwyżki bez wykupu na rzecz państwowego zapasu gruntowego. Z zapasu tego miały wprowadzić pozostać bez zmiany pewne większe gospodarstwa przemysłowe, oraz tworzyć się kooperatywy rolne, główna jednak część zapasu podzielona być miała na parcele po 5 do 15 hk. (zależnie od wartości gleby), który nabywać na rozplaty mieli bezrolni i małorolni.

Zarówno w prasie socjalistycznej, jak i na Kongresie Krakowskim wytoczono jednak bardzo poważne argumenty przeciw tej rezolucji, i to argumenty bardzo różnorodne. Przynać wszystkie musieli, że rozparcelowanie wielkiej własności jest bardzo dalekie od recepty socjalistycznej na dolegliwości społeczne. Ale zwolennicy rezolucji głoszą, że wywłaszczenie bez wykupu podważa prawo włas-

ności wogóle, a więc toruje niejako drogę oczekiwanej rewolucji społecznej. Natomiast liczni przeciwnicy dowodzą wręcz przeciwnie, że zwiększenie ilości posiadaczy wzmocni tylko może przywiązanie do własności prywatnej i utrudni powszechne z czasem wywłaszczenie.

Na kongresie p. Hołwko słusznie wskazywał, że program rolny P. P. S. jest właściwie ludowcowy, a nie socjalistyczny, że nie parcelacja lecz upaństwowienie ziemi winno być podstawą reformy. Nie kto inny, jak były prezes ministrów poseł Moraczewski podniósł obawę, że proponowana reforma obniży produkcję rolną, co odczują przedewszystkiem miasta, czego wynikiem, jak można się domyśleć, byłoby niezadowolenie ludności robotniczej. Niektórzy dowodzili wprawdzie, że obawy są niesłuszne, bo wbrew oczywiste wszelkim teorjom Marksa, gospodarstwa mniejsze są wydajniejsze. P. Perl uspokajał, że jeśli obniżenie produkcji nastąpi, to tylko czasowo. Inni zwracali uwagę, że żaden chłop nie zapłaci grosza nawet za ziemię, gdy się dowie, że państwo dostało ją za darmo.

P. poseł Moraczewski zaproponował nawet odesłanie projektu rezolucji do Rady Naczelnej dla opracowania nowego. Przeciwno temu zaprotestowali jednak wszyscy, biorący bezpośredni udział w „robocie na wsi“, gdyż odrzucenie reformy rolnej zmusiłoby agitatorów do ucieczki ze wsi. Ostatecznie Kongres uchwalił propozycję p. Perla. Stanowiącą nie tyle kompromis, co wybieg. Brzmi ona: „Kongres przyjmuje w ogólnym zarysie przedłożony projekt reformy rolnej i poleca związkowi posłów socjalistycznych opracować na jego podstawie projekt ustawy“.

Socjalistyczny klub parlamentarny wybrnie zapewne z kłopotu za pomocą jakiegoś fortelu. W każdym razie ta niby uchwała w sprawie rolnej, podobnie zresztą do innych uchwał, świadczy o niemości i bezradności socjalistów naszych.

Stać ich na agitację, ale nie na program polityki realnej, o której tak dużo prawili w Krakowie.

J. Hlasko.

Z Rosji.

Masowe areszty.—Naganka przeciwko „nepmanom“.—Opozycja złamana.

MOSKWA, 14.I. (Pat.) — W ostatnich czasach aresztowano w Moskwie 10000 osób. Aresztowania te i prowadzone rewizje mają na celu niepopuszczenie „do nadmiernego wzbogacania się poszczególnej jednostek, korzystających z nowej polityki ekonomicznej“.

MOSKWA, 15.I. (Pat.) — Aresztowania w Moskwie trwają dalej bez przerwy. Na skutek stosowania terroru względem nowej klasy kupców i przedsiębiorców wiele sklepów stanowiących własność prywatną zamknięto. Teatry i restauracje do których uczęszczali niemal wyłącznie t. zw. nepmani stoją dziś pustkami. Prasa sowiecka wzywa rząd do przepro-

wadzenia nowych aresztów i wydalenia z Moskwy wszystkich osób które czerpią dochody ze spekulacji.

MOSKWA, 15.I. (A. W.) „Prawda“ w artykule wstępnym dowodzi, że t. zw. opozycja wewnątrz partii komunistycznej została całkowicie pokonana. Pismo powołuje się na odbyłą ostatnio konferencję gubernjalną moskiewską, gdzie uchwalono rezolucję, jakoby wewnątrz partii komunistycznej nie było żadnego programu pracy ekonomicznej któryby przeciwstawił się planom ekonomicznym komitetu centralnego. Rezolucja ta według „Prawdy“ zawiodła nadzieje wrogów komunizmu.

Rokowania rumuńsko-rosyjskie.

BELGRAD, 15.I. (A. W.) W odpowiedzi na propozycję rządu sowieckich w sprawie nawiązania ponownych rokowań między Rosją a Rumunją. Rumunja zaproponowała Salzburg jako miejsce przyszłych rokowań z Sowietami. Rumunja jako warunek bezwzględny postawiła aby Rosja dała uprzednio zapewnienie, że sprawa przyłączenia Besarabji do Rumunji nie będzie

poruszana podczas rokowań. Czi-czerin nie dał jeszcze odpowiedzi. Rumunja zażąda przedewszystkiem zwrotu zdeponowanego funduszu skarbu rumuńskiego i klejnotów koronnych oraz papierów wartościowych prywatnych, które zabrano z banków i zdeponowano w Moskwie dla zabezpieczenia im bezpieczeństwa w przededniu inwazji niemieckiej.

posiedzeniu komisji rzeczoznawców postanowiono utworzyć dwie podkomisje. Pierwsza pod przewodnictwem Younga zajmie się sprawą stabilizacji waluty niemieckiej. Druga pod przewodnictwem gen. Davesa kwestją wyrównania budżetu niemieckiego. Komisja przypuszcza, że prace swe będzie mogła zakończyć w kwietniu.

Wiadomości telegraficzne.

Mnożnik księgarski.

WARSZAWA, 15.I. (A. W.) Mnożnik księgarski z dniem 15 b. m. zostaje podwyższony do 1.200.000.

Anglia uzdrawia walutę niemiecką.

PARYŻ, 15.I. (Pat.) „New York Herald“ donosi, że na pierwszym

W sprawie aresztowania przywódców P.P.P.

Konspiracja i prowokacja.

W sprawie aresztowania przywódców P. P. P. (pogotowia patrijotów polskich) o czym doniósł nam telefonicznie wczoraj nasz korespondent warszawski, zamieszcza „Gaz. Por.“ następujący artykuł:

Pisma lewicowe zaalarmowały swoich czytelników sensacyjnymi rewelacjami o „wykryciu“ i zaarrestowaniu organizacji „faszystowskiej“ P. P. P.

Najmniejszą sensacją w tej — „sensacji“ jest — jej treść, t. j. sama wiadomość o „wykryciu“ P. P. P. Było ono zbyt ciche, bo P. P. P. „rozkonspirowała“ się sama już przed kilku tygodniami.

W komunikatach, zamieszczonych w kilku pismach, aresztowani w sobotę pp. Pękosławski, Galiński, Leśniewski i inni, podali do wiadomości publicznej, że są przywódcami P.P.P., że nie uważają swojej organizacji za „nielegalną“, choć nie była formalnie zalegalizowana, oraz, że przystępują do przekształcenia P. P. P. w stronnictwo polityczne.

Jeśli dodamy do tego, że jeszcze wcześniej obszerne rewelacje o P.P.P., jako organizacji „faszystowskiej“, z przytoczeniem programu i regulaminu, podawały pisma lewicowe, więc obecnie ciekawym w tej sprawie może być tylko: dlaczego to „wykrycie“ P.P.P. przez władze policyjne nastąpiło obecnie, a nie przed kilku miesiącami, lub tygodniami?

Pytanie to jest ciekawe, bo aresztowanie P.P.P. zbiega się z inną, naprawdę sensacyjną sprawą, mianowicie, zamachu zbrojnego na więzienie wojskowe, rzekomo w celu uwolnienia skazanych na śmierć za zamachy bombowe Bagińskiego i Wieszczkiewicza.

W opinii publicznej zrodził się domysł, że skoro władze policyjne aresztowały P.P.P. dopiero teraz, a nie wcześniej, to prawdopodobnie dlatego, że wykryły jakąś łączność między członkami tej organizacji, a zamachem na więzienie.

Nie znając wyników śledztwa, nie możemy nie powiedzieć o ile domysł ten jest słuszny. Możemy operować tylko przesłankami logicznymi, które przemawiają za takim właśnie wyjaśnieniem sprawy aresztów P.P.P. Wydaje nam się to nonsensem, bo przecież za-

mach na więzienie miał być robotą komunistyczną, P.P.P. zaś było — jak wynika z rewelacji pism lewicowych i znalezionych dokumentów — organizacją — „faszystowską“, patrijotyczną, podobno nawet „monarchistyczną“ — jak twierdzi jedno z pism „czerwonych“.

Gdzie jest więc łączność P.P.P. z zamachem na więzienie?

Nie umiemy jej wskazać. Skoro przy jednak przyjąć, że w tej łączności jest jedynie uzasadnienie wystąpienia policji przeciw P.P.P., to należałoby przypuścić, że kryje się tu jakaś prowokacja, w samej P.P.P., lub obozowa, mająca na celu wprowadzenie całego śledztwa na — fałszywe tropy.

O Pogotowiu Patrijotów Polskich pisaliśmy przed kilku tygodniami, że aczkolwiek do organizacji tej należy cały szereg dobrych patrijotów, to jednak są podstawy do podejrzeń, że są tam również podejrzane, ukryte ręce. I tak m. in. wskazaliśmy, że nieprawdą jest rozpowszechniana wiadomość przez kogoś wersja, że na czele P.P.P. stoją wybitni ludzie z obozu narodowego.

Aresztowania i rewizje potwierdziły, że na czele P.P.P. stali p.p. Pękosławski, Galiński, Leśniewski, Michałowski i jeszcze szereg osób, którzy nie tylko nie są „wybitnymi“ ludźmi obozu narodowego, ale nawet naogół zupełnie nieznanymi szerszej opinii publicznej.

Wyniki dochodzeń policyjnych, sądząc z tego, co ogłoszono, potwierdziłyby więc podejrzania, że w P.P.P. były podejrzane ręce, które stanowiły łączność z zamachem na więzienie i że były one prowokacją w konspiracji.

Stanowisko nasze — kończy „Gaz. Por.“ — i stanowisko opinii publicznej jest tutaj jasne.

Mamy dość tych konspiracji. Obóz narodowy w Polsce jest dostatecznie silny, by miał się kryć w podziemia konspiracji. Ma on również dość rozumu i poczucia moralnej odpowiedzialności, aby zdawać sobie sprawę z całej szkodliwości tych metod, które prowadzą do tego, że dziś nie możemy się zorientować — jaka konspiracja, czy prowokacja łączy „faszystowską“ robotę P.P.P. z komunistycznym zamachem.

bez użycia... gazów. Redaktorowi „Głosu“ wydaje się prawdopodobnie, że jest bardzo dowcipnym, jeżeli używa słów, na które ludzie obdarzeni jakim takim powonieniem, zwykli zatykać nos.

* * *

W niedzielnym numerze „Słowa“ zabrał głos p. dr. Dembowski celem usprawiedliwienia siebie i kolegów swych z Rady Miejskiej, którzy głosowali z żydami w sprawie święcenia niedzieli. Z argumentami p. dr. D. zgodzić się niemożemy, jednocześnie jednak uważamy polemikę zasadniczą na temat powyższy za całkiem zbyt cichą, jako że i p.p. Radnym nie chodziło chyba o sam fakt, lecz tylko o zamanifestowanie sympatii swych dla żydów, gdyż wiadomo przecie p. dr. Dembowskiemu tak dobrze jak i nam, iż w uchwale swej przekroczyli znacznie zakres kompetencji przysługujących Radzie Miejskiej i że przeto uchwała ta zatwierdzona być nie może.

P. dr. Dembowski zapewnia iż „tak kocha Polskę, że nie chce wzbudzać do Niej nienawiści w żadnej z grup ludności zamieszkującej nasze państwo“, dla tego głosował z żydami, no i zapewne w dowód ich wdzięczności musiał wysłuchać z ust uchwałego jęwejra takich słów o rządzie polskim, które rumieńcem wstydu i oburzenia pokryć muszą czoło każdego polaka, a każda polską dłoń aż do końców palców przejął tym szczególnym dreszczem, po którym zwykle jeden już tylko ale dobitny i dziwnie przekonujący następuje argument. Ale p. dr. Dembowski przeciwnie zdaje się jest

raczej zwolennikiem ewangelicznej onoty nadstawiania policzka. Niech więc praktykuje tę cnotę — ale we własnym imieniu i we własnej osobie, nie zaś jako przedstawiciel społeczeństwa, które wybierając go, powierzyło pieczę jego nie tylko materialne interesy nasze ale i... godność.

W ostatnim n-rze „Przeglądu Wileńskiego“ p. L. Abramowicza ukazał się artykuł p. t. „Nacjonalizm w Kościele“. Autor całkiem słusznie potępia nadużywanie Kościoła w celach propagandy narodowej i politycznej, nawiązuje do tego uwagi o stosunkach w naszej djeczej, żąda rozszerzenia praw języka białoruskiego w kościele i t. d. rzeczy o których niejednokrotnie słyszeliśmy. Dziwi nas natomiast niepomiernie, jak autor, pisząc w tym właśnie czasie artykuł o „nacjonalizmie w kościele“, właściwie zaś przeciwko nacjonalizmowi i polityce w kościele, mógł całkowitem milczeniem pominąć tak niezmiernie ciekawy i charakterystyczny dokument, tak ściśle z tematem powyższym związany, jakim jest ogłoszony niedawno i w naszym piśmie list otwarty frakcji polskiej w sejmie kowieńskim do biskupa Karewicza, w którym przytoczono szereg całości faktów jak to duchowieństwo litewskie nadużywa Kościoła, ambony, konfesjonatu w celach nacjonalistycznych litewskich i zwalczania polskości.

O tem „Przegląd Wileński“ zdaje się nie wiedzieć, jakkolwiek redaktor jego bardzo uważnie czytuje „Dziennik Wileński“, o czym wnosić musimy z licznych zaczepów pod moim adresem.

Stosunek „Przeglądu“ do listu posłów polskich raz jeszcze świadczy, iż pismo to, mimo pozorów polskości jest organem litewskim i holduje litewsko-murzyńskiej zasadzie: grzechem jest jeżeli sąsiad odbierze odemnie żonę — dobrym uczynkiem, jeżeli ja odbiorę żonę sąsiadowi.

Swieżo ukazał się pierwszy numer „dwutygodnika dla miast i wsi“ p. t. „Życie Ludu“. W odezwie wstępnej „Do czytelników“ redakcja zapewnia, iż ma to być pismo absolutnie bezpartyjne, poświęcone sprawom ludu. Przynać należy, iż pierwszy ten numer zredagowany jest bardzo ostrożnie, redakcja umiejętnie maskuje swe właściwe oblicze. Mimo to uwadze czytelnika nie mogą ująć następujące ustępy jak np. z „życzeń noworocznych“.

„Szkołnictwo wogóle, a mniejszościowemu w szczególności (sic) — życzymy wywalczyć w tym roku prawa swobodnego nauczania“.

„Lub też w artykule „Chybione apostołstwo“ denuncjuje na niewymienionych z nazwiska księży co to rzekomo.

„siedząc w Wilnie, w polskich redakcjach, pisują do gazet artykuły przesłanki nienawiści przeciwko wszystkiemu, co jest nie polskie“.

Pochlebiamy sobie, że znamy nie gorzej od kierownika „Życia Ludu“ redakcje pism polskich w Wilnie, jednak nie widzieliśmy tam ani jednego piszącego księdza. Mniejsza jednak o to; z tej drobnej wzmianki poznajemy jednak ukryty — jeśli nie pazur... to kopytko litewskie. „Życie Ludu“ jest po prostu nową próbą bałamučenja ludu naszego przez litwinów, pod płaszczykiem polskości i bezstronności.

Zapytujemy, czyż niema sposobu zabronienia tej podstępnej maskarady. Dla ludu litewskiego niech wychodzą pisma litewskie, w ojczystym ludu tego języku, a gotowi jesteście przyznać im wszelkie prawa, jakie przysługują prasie polskiej — niemożemy jednak dopuścić, aby bałamučenje nam jawnie lud polski, pod rządami polskimi, pod opieką prawa polskiego.

Joł.

Teatr Polski

(Lutnia)

Dzisiaj po raz 5-ty

Dzwonek alarmowy

lekka komedia w 3

aktach.

Hanneguin'a i Wo-

lus'a z udziałem

K. Tatarskiej.

Początek o g. 8 w.

Teatr Wielki

(na Pohulance)

Dzisiaj po raz ostatni

„KRÓLOWA FAL“

operetka O. Straussa.

występy

K. Niewiarowskiej

i W. Sczawińskiego.

Początek o g. 8 w.

Wiadomości bieżące.

Urzędowe.

— Powiatowa Komenda Uzupelnień Wilno informuje, iż począwszy od dnia 1 lutego b. r. Komisja Przegladowo-Lekarska w PKU. urzędować będzie przy ul. Jakóba Jasińskiego Nr. 12 jeden raz na tydzień w piątek, w wypadkach, gdy w tym dniu przypada święto, urzęduje w następny dzień.

Z miasta.

— Zniżka cen na zboże. W związku z tendencją zniżkową walut i kursu franka złotego, wczoraj cena zboża spadła z 6 mil. 300 tys. na 5 mil. 200 tys., również cena mąki spadła w hurcie o 100 tys.

Natomiast wśród rzeźników wileńskich daje się znowu zauważyć tendencja do ukrywania mięsa celem podniesienia następnie cen.

Sprawy miejskie.

— Posiedzenie Rady Miejskiej. We czwartek dn. 17 bm. o godz. 7 i pół odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej, obejmujące 11-cie punktów porządku dziennego. Rozważane będą najważniejsze sprawy, które wskutek generalnej dyskusji nad odpoczynkiem świątecznym spadły z porządku dziennego ostatniego posiedzenia w dn. 10 stycznia r. b.

Z uniwersytetu.

— Powszechnie wykłady uniwersyteckie. We czwartek, dn. 17 stycznia 1924 roku o g. 7-jej wiecz. w Sali Sniadeckich prof. dr. Jan Szmurło wygłosi odczyt p. t.: „Rola lekarza w szkole współczesnej“. Wstęp 50.000 mkp.

— Wykład Powszechny prof. Chodynckiego. „Optymizm i pesymizm w dziejopisarstwie Polskim“ poruszył nadzwyczaj żywą kwestję. Oba powyższe kierunki, mówił Sz. prelegent, bywają najczęściej orężem dla przeprowadzenia swych programów przy odnośnym oświetleniu faktów. Historyk zaś musi być obiektywny.

Dalej rozstrząsał prelegent wady i zasługi t. z. szkoły Krakowskiej, z Szujskim. Bobrzyńskim i Kalinką na czele. Geneza ich pesymizmu mogło być samo środowisko w którym żyli, sam Kraków, ten Kraków dawniejszy, pełen pomników wielkiej przeszłości był żywym kontrastem z nikłą teraźniejszością narodu w niewoli. W tym ich pesymizm był ból, nie było beznadziejności. Czarno malowali przeszłość, szukając częściowo w nas samych winy, a częściowo składając ją na „młodszość naszego cywilizacyjnego rozwoju“. Zasługi tej szkoły były wielkie, mimo wad; część poglądów jej dziś odrzucono, a część pozostała. Pozostały też, wydawane z inicjatywy Szujskiego cenne źródła historyczne.

Wśród warszawskich historyków, jak wpraw na emigracji, — przeważa optymizm, pobudzany ciągłą walką z deprecyjnym życiem narodowe wrogiem.

Smoleński, Korzon, Rembowski, Balcer, Chołoniewski, Zakrzewski, Konopczyński i t. d. to cały długi szereg znanych nazwisk zwalczających pesymizm w historii.

Smoleński np., mówi że te zjawiska zła były i na zachodzie, a upadku nie wywołały. Inni krytykując ustrój państwowy, nie widzą też w nim przyczyny upadku. Inni nazywają rozbiory zjawiskiem politycznym. Jeszcze inni widzą w nich brak rozumnej woli narodu. Ale wszyscy zwalczając pesymizm godzą się na pogląd, że historykowi przystoi sąd surowy a sprawiedliwy.

Z powstaniem państwa Polskiego poglądy pesymistyczne upadły. Ale jednocześnie rodzi się reakcja przeciw zbyt idealistycznej teorii powojennych. Przeciw megalomani świeżo wystąpił Bystron z Poznania. Optymizm i pesymizm muszą być wykreślone. Naród dążyć winien do poglądów umiarkowanych, nie osłabiających go w żadnym kierunku.

„Byliśmy, jesteśmy i wiecznie będziemy“—temi słowy historyka XVIII w., zakończył Sz. prof. swój interesujący wykład. W. Ż.

Z życia stowarzyszeń.

— Zebranie. We środę 16 stycznia punktualnie o g. 6 i pół po południu w lokalu Wileńskiego Prywatnego Banku Handlowego przy ul. Ad. Mickiewicza Nr. 8 odbędzie się organizacyjne zebranie Polskiego Towarzystwa Krzewienia Wiedzy Handlowej i Ekonomicznej w Wilnie. Komitet Organizacyjny zaprasza wszystkich sympatyków idei Towarzystwa o jaknajliczniejsze przybycie. Wstęp wolny.

— Z działalności Białego Krzyża. Zarząd i Komisja Wykonawcza Białego Krzyża opracowały sprawozdanie z działalności tej instytucji z czasów od 18 grudnia do 1 stycznia roku bieżącego. Sprawozdanie to wykazuje żywotny rozwój oddziału Wileńskiego Białego Krzyża. Lecz niech cyfry mówią za siebie.

W wymienionym okresie czasu wydano bielizny ciepłej i letniej nowej oraz rozmaitych ubrań ciepłych nowych 380 sztuk, bielizny używanej 220 szt., ubrań używanych 120 szt., okryć i palt 27 szt., butów używanych 67 par. nowych 7 par, kociołków nowych 28 szt., używanych 126 szt., czapek 109 szt., kaloszy używanych 27 par, pończoch nowych 112 par, rękawiczek ciepłych nowych 80 par, kółek żelaznych 32 szt., połowych 32 szt., sienników 61 szt., cukru 299 f., ryżu 125 f., mąki 480 f.

Prócz tego 5 instytucji dobroczynno społecznych otrzymało uzupełnienie apteczek materiałem aptecznym i opatrunkowym np. jodyną, bandażami, merla, i innymi środkami leczniczymi.

Wartość produktów spożywczych wynosiła 215 milj. m. pol., łózek 400 milj., ubrania 6 miliardów 412 mil., materiały apteczne 437 milj.

Ogólna wartość świadczeń wynosi więc 7.485.000.000 mk. pol.

— Koncert w „Ognisku“. W niedzielę 6 stycznia b. r. w sali klubu kolejowego „Ognisko“ staniem Koła Artystycznego Pracowników Kolejowych przy P.Z.K. odbył się pierwszy koncert chóru Koła pod batutą profesora p. A. Żywin Białobrzęskiego.

Na program złożyły się w części pierwszej, kolendy: Gierynga, Krogóleckiego, Chwaliboga i Studzińskiego; w części drugiej—utwory Świeckie: Żeleńskiego, Kotarbińskiego, Gierynga i innych kompozytorów.

Skład chóru przedstawia się jaknajlepiej; przedewszystkiem imponują basy, w całości jednak chór daje zdrowe, silne i jasne brzmienie. Utwory były wykonane z należytym cieniowaniem, zrobiły przeto na słuchaczach bardzo dobre wrażenie.

Należy się bezwzględnie uznać kierownikowi drużyny śpiewaczej profesorowi p. A. Żywinowi-Białobrzęskiemu, że duży zasób wiedzy fachowej poświęca bezinteresownie ideowej pracy, celem propagowania pieśni polskiej. Jego to bowiem staraniem, została zorganizowana, powyższa drużyna śpiewacza, która w tak krótkim czasie, bo zaledwie w cztery miesiące doszła do poważnych sukcesów artystycznych.

Pocztą i Telegraf.

— Nowa taryfa pocztowo-telegraficzna. Wil. Dyr. poczt i telegrafów rozesała onegdaj okólnik do podległych sobie urzędów o nowej taryfie pocztowo-telegraficznej obowiązującej z dniem 16 stycznia r. b. Według nowej taryfy opartej na jednostkach pocztowych list zwykły wynosi 10 jednostek t. j. 200 tys. m. List polecony 20 jednostek + 10 jednostek t. j. 600 tys. m. List ekspres polecony wynosi 1 milion 600 tys. Kartka pocztowa 6 jednostek = 120 tys. Kartka polecona 12 jednostek = 240 tys. Telegramy najmniej 80 jednostek = 1 mil. 500 tys., a za każdy wyraz 8 jednostek = 150 tys. m.

Przesyłki pocztowe do wagi 1 kilograma — 600 tys. m. od 1 kil. do 5 klg. — 1 milion a od 5—10 kilogramów 1.900 tys. m.

— Nowe wynagrodzenie agentów pocztowych. Główna przyczy-

ną wstrzymania rozwoju agencji pocztowych w Wileńszczyźnie było niesłychanie niskie wynagrodzenie agentów pocztowych, które wynosiło miesięcznie... 500 tys. m. Oczywiście nikt w takich warunkach nie chciał podejmować się prowadzenia agencji pocztowych a na tworzenie urzędów pocztowych ministerstwo poczt i telegrafów udzieliło bardzo skąpo zezwolenia. Obecnie placą agentów pocztowych została unormowana i wynosi na styczeń dla agencji pocztowych I klasy 38 milionów a dla agencji pocztowych II klasy 27 milionów miesięcznie. Jest to uposażenie skromne ale traktowane jako zajęcie uboczne może na prowincji zachęci wielu do czynienia starań o agencje pocztowe.

Sprawy samorządowe.

— Nowe podniesienie podatku gruntowego. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zatwierdziło wniosek sejmiku Brańskowskiego, dotyczący nowego 50 proc. podatku gruntowego na inwestycje. Zaznaczyć należy, że wymieśniony sejmik jak i inne już wcześniej uzyskały zatwierdzenia podatku gruntowego w wysokości 150 proc. do podatku państwowego, czyli obecnie podatek komunalny gruntowy wynosić będzie 200 proc. podatku państwowego.

— Wybory do Rady Nadzorczej Pol. Dyr. Ubezpieczeń Wzajemnych. W myśl artykułu 27 ustawy sejmowej o przymusowym ubezpieczeniu od ognia i o Pol. Dyr. Ubezpieczeń Wzajemnych z dn. 23-go czerwca 1921 r. i rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dn. 2 czerwca 1923 r., wczoraj dn. 15 stycznia w Delegaturze Rządu odbył się zjazd radców ubezpieczeniowych, wyłonionych z posród sejmików powiatowych ziemi Wileńskiej i Rady m. Wilna. W imieniu p. Delegata Rządu zjazd powitał Naczelnik Wydziału Samorządowego p. Kopeć-Obradom przewodniczył p. Br. Umiaostowski. Przedstawiciel Pol. Dyr. Ubezpieczeń p. O. Raczkiewicz zreferował działalność oddziału wileńskiego i podkreślił obywatelskie stanowisko ludności, która przyjęła przymus ubezpieczeniowy ze zrozumieniem swych interesów i dobra kraju.

Przedstawiciel sejmiku Wileńsko-Trockiego p. J. M. Falewicz zwrócił uwagę na charakter społeczny ubezpieczeń, mających na celu nie interes własny, lecz dobro publiczne. P. Al. Haliński delegat Ministerstwa Skarbu do spraw Pol. Dyr. Ubezpieczeniowej wyjaśnił przyczyny opóźnienia zjazdu, który ze względu o oszczędnościowych nie był zwołany w grudniu, aby nie zwolnywać specjalnie sejmików powiatowych. Następnie przystąpiono do wyboru 3 przedstawicieli instytucji samorządowych do Rady Nadzorczej omawianej Dyrekcji w Warszawie. Z miasta wybrany został wiceprezydent p. Łokajewski, a jako zastępca p. Br. Umiaostowski, pośród zaś przedstawicieli sejmików pp. Jan Marjan Falewicz i Strzałkowski Władysław z majątku Stelmachowo, pow. Dziśnieńskiego. Jako kandydaci wybrani zostali pp. Antoni Szwabowicz z pow. Osmiańskiego i Szymon Spirydowicz z pow. Wilejskiego. Z liczby 29 radców na zjazd przybyło 17-tu przedstawicieli sejmików i Rady miejskiej. Pow. Brańskowski nie przysłał ani jednego przedstawiciela.

Różne.

— Co się stało z nową bandą bolszewicką na naszym pograniczu? Wczoraj pisaliśmy o nadejściu do Wilna wiadomości o ukazaniu się nowej uzbrojonej bandy bolszewickiej pomiędzy Olechnowiczami i Uszą. Dochodzenie przeprowadzone w tej sprawie wyjaśniło, iż posterunek policyjny w Olechnowiczach istotnie otrzymał od miejscowej ludności alarmującą wiadomość o rozłożeniu się w pobliżu lasie zbrojonej bandy. Zawezwano oddziały policji z Mołodeczna, Rakowa, Dubrawy i w połączeniu z policją olechnowicką otoczono wskazany las, lecz przekonano się, iż policja padła ofiarą mistyfikacji. W lesie nie znaleziono żadnych śladów bandytów. Istnieje przypuszczenie, że albo ludność wystraszona uległa złu-

deniu albo też świadomie dano fałszywy alarm dla odejścia policji od faktycznego miejsca napadu. W każdym razie fakt ten wymownie charakteryzuje nastrój ludności w pasie pogranicznym.

— Sprostowanie. W N-rze 11-tym „Dziennika Wileńskiego“ zamieściliśmy list z Małych Solecznik, pod którym omyłkowo podpisany został Józef Szuba — powinno być „Szulc“.

Osobiste.

— Dyrektor Wileńskiej Izby Skarbowej, p. Jan Malecki, powrócił do Wilna i przyjmuje interesantów w sprawach urzędowych jak zwykle od godziny 12-jej do 2-jej.

Teatr, muzyka i sztuka.

— Teatr Polski (Lutnia). Dziś po raz 5-ty — pełna humoru i werwy lekka komedia Hennequina i Coolusa „Dzwonek alarmowy“.

Jutro przedstawienie dla inteligencji po cenach znizowanych o 50%. Wystawioną zostanie satyra Dregelli „Dobrze skrojony frak“.

W przygotowaniu „Pani prezesowa“. — Teatr Wielki (na Pohulanie). Dziś — po raz ostatni nadwyraz barwna i melodyjna operetka O. Straussa „Królowa fal“ z K. Niewiarowską i W. Szczawińskim w rolach głównych.

Jutro wchodzi na repertuar ostatnia nowość stolicy, wspaniała operetka Gilberta „Dorina“, w której K. Niewiarowska i W. Szczawiński święcą tryumf prawdziwy.

Zabawy.

— „Bal oficerski“. Dnia 2-go lutego b. r. odbędzie się „Bal oficerski“ 6 p. p. Leg. w salonach Klubu Oficerskiego, ul. Mickiewicza Nr. 13.

Z przygotowań czynionych przez Komitet Organizacyjny wnioskiem należy, że bal ten będzie jednym z najładniejszych w obecnym karnawale.

Lista pp. gospodyni i gospodarzy ukazuje się w najbliższych dniach.

Sądy.

— Proces komunistów. W dniu 15-go stycznia 1924 r., Sąd Okręgowy w Wilnie (Wydz. karny) przystąpił do rozprawy głośnej sprawy komunistów: Jana i Heleny Cholimoneczkowskich, Michała Bankowskiego, Józefa i Franciszka Dydziora, Juliana Buryby, Wacława Wierczka, Felicjana Malinowskiego, Piotra i Michała Witkowskich, Pawła Garnucha, Tadeusza Jasińskiego, Władysława Wojciechowskiego, Stefana Gawareckiego, Zenaidy Rancencówny, Andrzeja Anuszkiewicza, Aleksieja Wasilijewa, Piotra Kaciukiewicza, Władysława Cieślińskiego, Julii i Ignacego Mamratów i Adama Moszczyńskiego, oskarżonych z art. 108 cz. 3 ust. 6, 51, 119, 15, 166, cz. 2 i 3, 657, cz. 2 K. K.

Posiedzenie Sądu rozpoczęło się około godz. 10-jej.

Przewodniczący p. Owsianko, oskarża podprokurator Jankiewicz. Sprawę bronią adwokaci: pp. Sutkowski, Prejs, Neiman, Sopoćko, Drac, Miller, Przybora, oraz Bayer.

Posiedzenie Sądu odbywa się przy drzwiach zamkniętych.

Proces potrwa około dwóch tygodni.

Z ruchu wydawniczego.

— „Wychowanie fizyczne“. Świeżo wyszedł z druku Nr. 9—12 miesięcznika „Wychowanie fizyczne“. Na treść zeszytu składają się artykuły oryginalne: Komisja Edukacji Narodowej, d-ra Szumana—O uświadamianiu młodzieży, prof. Fidzińskiego—Pora odbywania ćwiczeń cielesnych; w dziale: Wychowanie fizyczne zagranicą prof. d-ra Pasieckiego. Wychowanie fizyczne w Uniwersytecie Kopenhaskim.

Adres redakcji: Prof. E. Piasecki, Poznań 3, Ogród Botaniczny.

Kronika policyjna.

— Zagadkowa śmierć. Dnia 14 b. m. o godzinie 9-jej w podługu pośpięsznym Nr. 701, przybyłym z Warszawy do Wilna, w wagonie 2-jej klasy Nr. 16204, na korytarzu wejściowym do wagonu znaleziono zwłoki porucznika Kobylnickiego Tadeusza. Przy zwłokach znaleziono rewolwer systemu „Bulery“. Śmierć nastąpiła prawdopodobnie wskutek samobójstwa. Zwłoki zabrano do kostnicy szpitala wojskowego w Wilnie.

— Kradzież konia. W dniu 11 b. m. o godz. 22-jej we wsi Długie Ulicy, gm. Turgielskiej, bez zlamania kłódki ze stajni została skradziono klacz na szkoda Propopowicza Jana, wartości 500 milionów mk. Dochodzenie w toku.

— Kradzież. Z mieszkania Staszkie-wicza Wiktora za pomocą włamania się skradziono różnych rzeczy wartości 1.500 milionów mkp.

Wypadki.

— Pożar. Wczoraj o godz. 18 m. 25 w mieszkaniu Abramowicza przy ul. Ciasnej Nr. 3 m. 10, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem zapaliła się podłoga. Wezwana straż ogniowa pożar stłumiła.

Echa pertraktacji w sprawie umowy zbiorowej w rolnictwie.

Od robotników rolnych majątku Zatrocze, gm. Trockiej, otrzymujemy poniższą rezolucję powstałą na tle nadmiernych wymagań Związków Klasowych, przedłożonych Związkom Ziemian w czasie pertraktacji grudniowych, odroczonej do stycznia roku bieżącego. Rezolucja ta świadczy o zrozumieniu stanu gospodarki, która obecnie przechodzi poważny kryzys i jest zarazem otrząśnięciem się z agitacji przewodców socjalistycznych. Red.

REZOLUCJA.

My niżej podpisani robotnicy i rzemieślnicy rolni zamieszkali w majątku Zatrocze Hr. Jadvigi Tyszkiewiczowej, gm. Trockiej zebrani w dniu 8 stycznia roku 1924 w liczbie 32 osób dla omówienia sprawy odmówienia nam pracy przez Zarząd majątku Zatrocze od 1 kwietnia r. b. z powodu nie zawarcia zbiorowej umowy pomiędzy pracodawcami, a pracownikami rolnymi, która odbyła się w grudniu roku 1923. Po omówieniu tej sprawy przyszyliśmy do przekonania, że warunki umowy wystawione przez pełnomocników Związku Zawodowo Klasowego robotników rolnych są wygórowane i rzeczywicie niemożliwe do przyjęcia przez pracodawców z powodu czego będziemy pozbawieni pracy dachu nad głową i kawałka chleba, jak również mamy nadzieję, że i w innych majątkach, to samo będzie z robotnikami rolnymi.

Wobec tego prosimy pełnomocników Związku Zaw. Klas. robot. rolnych o postanowienie na zebraniu przedstawicieli od robotników i pracodawców rolnych, które ma się odbyć 20 stycznia r. b. dla zawarcia zbiorowej umowy odstąpienia od swych niemożliwych żądań do przyjęcia i o ile nie uda się otrzymać zgody pracodawców na zwiększenie płacy zarobkowej, to żądamy zgodzić się na warunki umowy zbiorowej z r. 1923 i 1924 odstępując stanowczo od żądań innych przez ekonomicznych. Nadmieniamy przy tem że warunki naszego pracodawcy w Zatroczu są bardzo ciężkie z powodu wyznaczonych danin i zwiększenia zwaloryzowanych podatków, jak również i ruiny powojennej: zniszczenia budynków, inwentarza majątkowego i t. p.

Na tem zebraniu jednogłośnie postanowiliśmy wybrać delegata z naszego grona pracowników rolnych p. Bronisława Witkiewicza którego upoważniamy w imieniu nas wszystkich podpisanych niżej o zwrócenie się z prośbą do Redakcji „Dziennika Wileńskiego“ o łaskawy przedruk naszej rezolucji w celu powiadomienia naszych kolegów znajdujących się w innych majątkach dla powzięcia identycznej uchwały z naszą dla wpłynięcia na pełnomocników rolnych Związku Zaw. Klas. rob. rolnych przy zawarciu umowy zbiorowej celem uniknięcia zatargów z pracodawcami i wskutek tego pozbawienia nas pracy.

Również delegata naszego p. Bronisława Witkiewicza upoważniamy o zwrócenie się i zakomunikowanie naszej rezolucji do Związku Ziemian w Wilnie zawiadomieniem, że my nie jesteśmy członkami Związku Zaw. Klas. robot. rolnych i nie podlegamy ich umowom na rok 1924 i nie chcemy robić zatargu ze swymi pracodawcami.

Następują 32 podpisy.

Z prowincji.

Dwie uchwały rad gminnych. Stosunkowo młody nasz samorząd gminny i powiatowy daje coraz liczniejsze dowody zrozumienia istoty zadań samorządu i potrzeb ogólnie państwowych. Zaledwie częśćka uchwał rad gminnych ozywionych wielkiem poczuciem obywatelskości i troski o dobro Ojczyzny, dochodzi do wiadomości ogółu. Obecnie mamy możność podzielić się z czytelnikami treścią dwóch uchwał rad gminnych powiatów położonych w pobliżu granicy bolszewickiej. Uchwały powinny być przykładem dla wielu rad gminnych w centrach Polski. Rada gminna miejscowości Prozorki, pow. Dziśnieńskiego przesła-

Żądajcie wódki
pierwszorzędnej jakości

Żytniówka
Gdańszczanka
Ukrainka

Centrali Spirytusowej Tow. Akc.
Poznań.

Oddziały: w Wilnie (Wiwuiskiego 10), Kowlu i Brześciu.

la na ręce Prezesa Rady Ministrów za pośrednictwem Starostwa jedno- myślną uchwałę treści następują- cej: My radni nowoobranej Rady gminnej, jako przedstawiciele lud- ności, zamieszkałej na terenie gmi- ny Prozoroki, oświadczamy w imieniu swoim i całej gminy, że pragniemy Rządu nawskroś pols- kiego, rządu silnej ręki, rządu, któryby zabezpieczył nam i mie- niu naszemu spokój i bezpieczeń- stwo, pragniemy stałej waluty polskiej, pragniemy polskich szkół i nauczycieli, pragniemy urzędni- ków dobrych, sumiennych i odda- nych Ojczyźnie pragniemy rozwo- ju samorządu, pragniemy pracować bez wytchnienia na chwałę wyzwolonej Ojczyzny naszej, pra- gnjemy spełniać obowiązki, jakie nakłada na nas rząd i w związku

z tem ostatniem stwierdzamy, iż pozostawienie w mocy art. 14 ust. z dnia 15.VI 1923 w przedmieście wyrównania podatków gruntowych pozbawia młody samorząd rozwo- ju i prosimy zezwolić gminom Kresowym na uchwalenie podat- ków w takiej wysokości, by po- kryły same niezbędne wydatki na potrzeby szkolnictwa opieki spo- łecznej zdrowotności i komunika- cja. Nadmieniamy, iż pozbawie- nie gmin kresowych tak zw. sa- moopodatkowania w dowolnej ilości zmusi gminy zamknąć szko- лы, pozostawić bez opieki sieroty starców i chorych, a także spowoduje zupełną przerwę komunikacji po drogach gminnych. Przewodni- czący Łowicko.

Rada gminy w p. Dunilowieckim powzięła uchwałę następującą:

1. Mając na uwadze, że połowę blisko całego budżetu (401/2 proc.) stanowią rozchody na szkolnictwo, że pokrycie tych rozchodów z prze- widywanych wpływów, a w szcze- gólności z najgłówniejszej pozycji dochodowej 40, względnie 60 pr. dodatku do państwowego podatku gruntowego jest niewystarczające, aby nie wstrzymywał biegu roz- woju szkolnictwa i przyczynił się do jaknajszerszego wprowadzenia powszechnego nauczania, Rada Gminna uchwała w myśl art. 20 punkt I ust. o tymcz. uregulow. finans. komunaln. oddzielny podatek szkolny w wysokości po 400.000 mk. od każdej osoby, po- siadającej 2 dziesięciny ziemi or- nej i łąk i piątą część tego po- datku od posiadających 2 dziesię- ciny lasu i pastwisk. Rada Gmin-

na, aby wyjść z sytuacji, w jaką postawiła gmina Ustawa o tym- czasowym uregulowaniu finansów komunaln. i choćby w przybliże- niu zbilansować wpływy z wydat- kami, prosi Wydział Powiatowy o zatwierdzenie powyższej składki szkolnej, gdyż w przeciwnym razie deficyt budżetowy przekroczyłby cyfrę 15 miliardów marek i gmina byłaby zmuszoną wstrzymać świad- czenia na rzecz szkół, (jak opał, światło, wynajęcie i remont lokali szkolnych i t. p.) co równałoby się zamknięciu wszystkich szkół ele- mentarnych i przerwaniu szkol- nictwa początkowego, a to zapew- ne nie leży w interesie ani rządu, ani społeczeństwa.

OFIARY
złożone w Administracji „Dzien- nika Wileńskiego“.
Na Ochronę Serca Jezusowego K. M. 2.000.000 mk.
Na nędzną wyjątkową do uznania Admi- nistr. „Dziennika Wileńskiego“ Jan Szyryn 32.000.000 mk.
Dla biednej chorej W. bezimiennie 500.000 mk.
Na Żłobek Im. Maryi zam. kwiatów na grób s. p. Gabrieli Malinowskiej—Stefa- nowscy 1.000.000 mk., zamiast kwiatów na grób s. p. Babczi—Zbysio 5.000.000 mk.
Na b. biedną staruszkę meblowa fir- ma „Mikado“ 1.000.000 mk.
Na Żłobek Dzieciątka Jezus Gabriela Malinowska 10.000.000 mk.

Nadesłano.

— Zarząd Polskiego Białego Krzyża komunikuje, że od czwartku 17.1.24 r. od godz. 10—2-ej rozpocznie się wyprze- daż wszystkich resztek sekcji han- dlowej: barchanów, surówki, worków, kakao, mydła, galanterji i etc.

Kino-Teatr „HELIOS“ ul. Wileńska 38.

Gwiazda ekranu prawodawczyni miod, **Maria Kor- da** i mistrz ekranu **Werner Krauss** w naj- nowszym tajemniczym, czarującym salonowym dram.

„WIAROŁOMSTWO“ w Początek o 6 aktach. godz. 4.

Kino-Teatr „Polonja“ Mickiewicza 22. Dyr. G. Slepjan.

4-ta i ostat. ser. rozgłoś. obrazu **HRABINA PARYŻA** t. „NAD WŁASNĄ MOGIŁĄ“ Wobec krótkiego terminu wyświetlania powyższego filmu spieszcie go oglądać.

Wobec krótkiego terminu wyświetlania powyższego filmu spieszcie go oglądać.

Kino-Teatr „Piccadilly“ Wielka 72.

1-a Film ze śpiewem, tańcami i muzyką. **Kino Orkiestra z 25 ludzi. Duży chór. Wy- opera.** stępy słynnych solistów opery Soliści: Eugenjusz Oniegin prof. Adam Ludwik, Tatjana primad. Wanda Henrychówna, Lenski tenor Rudolf Kooper, Gremin p. Szarski, Olga M-ele Piekarska.

EUGENJUSZ ONIEGIN muzyka Czajkowskiego tłumaczenie Leo Belmont'a. kino-opera w 5 akt. **A. S. Puszkina**

Kobieta lekarz **Dr. Abiamowiczowa** choroby kobiece i aku- szeria Kasztanowa 7, m. 7, g. 3—5.

D-r J. ŁĘSKI (Choroby wewnętrzne) przeprowadził się na ul. Kasztanowa 7, m. 6. Przyjmuje od 4—5 pop.

Dr. med. Kapłan Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Wileńska 11 tel. 640.

Akuszarka z Warszawy udziela porad ciążyarnym. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mic- kiewicza 46-6.

B-cia ALSZWANG
SP. AKC.

WILNO, UL. WIELKA Nr. 42. TELEF. 822.

Do wiadomości swojej Szan. Klienteli!
Dyrekcja sp. Akc. B-cia Al- szwang wyjeżdżając 20-go b. m. do Paryża i Londynu po zaku- py ostatnich nowości mę- skiej i damskiej garderoby, przyjmuje wszelkie ob- stalunki na takowe.

Ogłoszenie.

Eksp. „DEMAT“ w Wilnie ul. Mickie- wicza 21 sprzedaje tabor, wyjazdowy skła- dający się z konia, powozu na gumach, 2 sań osobowych, 1 sań ciężarowych, 1 wo- zu ciężarowego, 1 pary uprzęży skórzanej, maszyny do strzyżenia koni, fartucha bre- zentowego i futrzanego, zgrzebla i szczotki, skrzyni na owies, wiadra, widel i łopaty, żłobu z drabinką i wędzidel.
Oferty należyście ostemplowane składać należy w biurze „Dematu“ do dnia 19 stycz- nia b. r. godz. 12-tej.
Przetarg ustny odbędzie się dnia 21 stycznia b. r.
Blizszych wyjaśnień udziela Eksp. „Demat“ w godzinach urzędowych.

Eksp. „Demat“ Wilno.

SPROSTOWANIE.

W ogłoszeniu Sądu Okręgowego 1-szego Wy- działu Cywilnego z dnia 16. XI. r. ub. w sprawie Je- rzego Rabcewicza zakradł się błąd w numerach listów zastawnych serji 21-ej Wileńskiego Banku Ziemskiego, mianowicie: wydrukowano 951,783, ma zaś być—051783.

ŁÓŻKA ŻELAZNE na siatkach sprężynowych paten- towanych normalne i dziecinne. **MATERACE** sprężynowe do łóżek drewnianych i żelaz- nych, materace z trawy morskiej i włosia. Sprzedaż po cenie fabrycznej. **B. ŁOKUCJEWSKI i S-ka.** Mickiewicza, 42, m. 7.

!!! INWALIDA !!!
Posiadający koncesję na detaliczny sklep wódek, może otrzymać sklep i obrotową gotówkę, do- wiedziedź się ul. Kolejowa 9 m. 7.

W dniu 18-go stycznia 1924 r. o godz. 11 w stajni **Komendy Policji Państwo- wej XVI-go Okręgu**, ul. Styczniowa Nr 8 odbędzie się **LICYTACJA** na sprzedaż dwóch koni zbrakowanych i dwóch źrebaków.

Obwieszczenie.

Sąd Okręgowy w Wilnie i Wydział Cywilny ogłasza, iż na żądanie Jerzego Rabcewicza decyzją z dnia 26 czerwca 1923 r. postanowił: wzbronić dokonywania jakichkolwiek tranzakcji, oraz wypłat z następujących tytułów na okaziciela: 1) 4 1/2 % listów zastawnych Wileńskiego Banku Ziemskiego z kuponami na 1 lipca r. 1918 wartości nominalnej po 100 rubli—serji 8-ej Nr. Nr. 18580, 18801, 23038, 23039, 27926, serji 10-ej Nr. Nr. 036227, 036508, 036676, 037433, serji 11-ej Nr. Nr. 039232, 039233, serji 12-ej „Nr. Nr. 041092, serji 21-ej Nr. 051783, Nr. 051784, serji 22-ej Nr. 054125, serji 23-ej Nr. 056556, serji 28-ej Nr. 063116, serji 37-ej Nr. 070777; wartości nominalnej po 500 rubli: serji 4-ej Nr. 03381, serji 7-ej Nr. 07500, Nr. 08152, serji 8-ej Nr. Nr. 09136, 09137, 09138, 09139, 09140, 10954, 12931, 13036, 13711, 20298, serji 10-ej Nr. Nr. 028274, 028288, serji 11-ej Nr. Nr. 29972, 29483, 30108, serji 16-ej Nr. 036121, serji 21-ej Nr. 38031; wartości nominalnej po 1000 rubli—serji 4-ej Nr. Nr. 015596, 015968, 015969, serji 7-ej Nr. Nr. 035596, 037274, serji 8-ej Nr. Nr. 39996, 39997, 39998, 51490, 60458, 60459, 60460, serji 24-ej Nr. 171251, serji 29-ej Nr. 177559, z akcji Wileńskiego Banku Ziemskiego po 250 rub., wartości nominalnej z kuponami na r. 1916, 11 emisji Nr. Nr. 6706 i 6707 i 26 emisji Nr. 20083. Wzywa się przeto wszystkich roszcujących prawa do powyższych tytułów, aby w ciągu lat trzech, licząc od daty wydrukowania pierwszego ogłoszenia w „Monitorze Polskim“ złożyli je lub zgłoszili sprzecywy.

MEBLE sprzedamy natychmiast, jako to: garnitury budu- arowe i bambusowe, otomana, szeslong, fo- tel do biurka i inne rzeczy.

Robota solidna. — Ceny umiarkowane.

Zakład Mebli „Mikado“ Wileńska 89 w podwórzu.

Mydło „BYK“
ZNANEJ DOBROCI
WYŁĄCZNE PRZEDSTAWICIELSTWO
D/H. „Źródło Polskie“ **Karol Sawicz i S-ka**
Sprzedaje po cenie fabrycznej
Skład Ostrobramska 5, w Pasażu Nr 12

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego, Dział A, Sądu Okrę- gowego w Wilnie w dniu 8 listopada 1923 r. pod Nr. 598 wciągnięto:
R. H. A. I—598, Firma: „Boksański Abram“. Siedziba w Wilnie ul. Subocz 6-a. Przedmiot — sklep papieru. Przedsiębiorstwo funkcjonuje od 1912 r. Właściciel Abram Boksański zam. w Wil- nie przy ul. Subocz 6-a.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okrę- gowego w Wilnie w dniu 6 grudnia 1923 r. pod Nr. 106 wciągnięto dodatkowy wpis następujący:
Firma: „Dźwignia“ Spółka Akcyjna. Spółka posiada młyn solny w Wilnie przy ul. Piwnej pod Nr. 9, oraz fabrykę wyrobów drzewnych na Zwierzynie ul. Sosnowa Nr. 28.
Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 7 stycznia 1924 r. pod Nr. 103 wciągnięto dodatkowy wpis następujący:
„Spółdzielnia Spożywcza Pracowników Pań- stwowych Ziemi Wileńskiej w Wilnie z odpowie- dzialnością udziałami“. Zarząd ustanowił pełnomoc- nika spółdzielni w osobie Aleksandra Pietkiewicza z prawem samodzielnego podpisu korespondencji handlowo-gospodarczej, weksła zaś i zobowiązania wspólnie z jednym z członków Zarządu.
Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okrę- gowego w Wilnie w dniu 7 listopada 1923 r. pod Nr. 590 wciągnięto:
R. H. A. I—590, Firma: „Buchbinder Elka“. Siedziba w Wilnie I, Jatkowa 11. Przedmiot—sklep bławatny i gotowego ubrania. Firma egzystuje 20 lat. Właścicielka Buchbinder Elka zam. w Wilnie Bakszta Nr. 4.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okrę- gowego w Wilnie w dniu 8 listopada 1923 r. pod Nr. 596 wciągnięto:
R. H. A. I—596, Firma: „Bierzowicz Sora“. Siedziba w Wilnie Szawelska 6. Przedmiot—sklep galanterji. Przedsiębiorstwo funkcjonuje od 1922 r. Właścicielka Bierzowicz Sora zam. w Wilnie przy ul. Szawelskiej pod Nr. 6.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okrę- gowego w Wilnie w dniu 8 listopada 1923 r. pod Nr. 592 wciągnięto:
R. H. A. I—592, Firma: „Restauracja Anna Cukanowa“. Siedziba w Wilnie Tatarska 2. Przed- siębiorstwo funkcjonuje od 1 stycznia 1923 r. Wła- ścielka Anna Cukanowa zam. przy ul. Tatarskiej pod Nr. 24.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okrę- gowego w Wilnie w dniu 8 listopada 1923 r. pod Nr. 594 wciągnięto:
R. H. A. I—594, Firma: „Chodosiewicz Dymitry“. Siedziba w Wilnie ul. Piłsudskiego 2. Przed- miot — restauracja. Przedsiębiorstwo istnieje od 1920 r. Właściciel Chodosiewicz Dymitry zam. w Wilnie W. Pohulanka 18.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okrę- gowego w Wilnie w dniu 8 listopada 1923 r. pod Nr. 595 wciągnięto:
R. H. A. I—595, Firma: „Chones Falk“. Sie- dziba w Wilnie Szpitalna 13. Przedmiot — sklep chleba Przedsiębiorstwo funkcjonuje 20 lat. Wła- ściel Falk zam. w Wilnie ul. Rudnicka 27.

MŁYN ANGLO-CANADIAN INDUSTRIAL LIMITED
Jener. Reprezentant A. G. de Szerbinin. Wilno, ul. W. Stefańska 29.
Produkuje intensywnie jak poprzednio, mąkę i absolutnie nie jest uszkodzony—od powstałego w tym- że gmachu pożaru.

DOM HANDLOWY „KARSAKOSOW“ w Wilnie przy ul. Sadowej 6.
HURTOWA SPRZEDAŻ MĄKI
pszennej i żytniej wszelkich gatunków oraz ŚLEDZI Przybył wagon RYŻU oraz NADSZEDŁ TRANSPORT **Prawdziwej mąki rosyjskiej** z Ekaterynostawa firmy młyna Br. Szafryn, gatunków: Krupczatka, 4/10 i 3/10 najlepszej jakości po cenach tanich.

Inteligentna staruszka, wdowa, kom- pletnie bez rodziny, okradzona doszczętnie, pozostająca w kry- tycznych warunkach materialnych, błaga społeczeństwo współpracujące w niedoli o wspomoczenie materialne, upra- szając o składanie datków do Administracji „Dziennika Wileńskiego“ pod „Bardzo biedna“.

BIURO **ZACHĘTA**
ZALATWIA: PODATKI, PATENTY, DEPOZyty, PRZEPISYWA- NIA NA MASZYNACH.
Portowa 6 D.

Dr. D. KENIGSBURG choroby weneryczne, syfi- lis i skórne, ul. Mickie- wicza 4.

Na odbudowę młyna wodnego

dam potrzebny ka- pitał. Reflektanci zech- cą zgłosić się listownie z podaniem żądanej su- my, jej zagwarantowa- nia, oraz wyrozumia- ności i możliwości opłacania od- setek do Adm. Dz. Wil pod „młyn wodny“.

Kobieta, lekarz **Dr. Szwarc-Zeldowicz** Choroby kobiece, wene- ryczne i moczop. Prz. od 12—5. ul. Ad. Mickiewicza 24.

Dr. med. ZELDOWICZ Chor. weneryczne, moczop., syfilis i skórne. Prz. 9—1 i 5—8, ul. Ad. Mickiewicza 24.

Dr. Med. E. Suszyński choroby weneryczne i skórne, picicowe od 1—2 i od 4—7 wiecz. ul. Mickiewicza 30.

D-R. MED. KAZ. ŁUKIEWICZ Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 4—7 pop. ul. Mickiewicza 9, wej- scie z ul. Śniadeckich.

D-r. medycyny B. SZYRWINDT Choroby: skórne, wenerycz- ne, syfilis. Wielka 19. 10—1 i 4—7.